

Prof. dr hab. Jacek Wojnicki

Instytut Europeistyki UW

Recenzja pracy doktorskiej mgr Piotra Motyla „Multilateralne i bilateralne traktaty rozbrojeniowe w latach 2008-2012”, Toruń 2016, ss. 232

Mgr Piotr Motyl omawia kwestie wielostronnych i dwustronnych traktatów rozbrojeniowych w latach 2008-2012. Co prawda zagadnienie polityki rozbrojeniowej jest wdzięcznym tematem dla wielu opracowań z zakresu nauki o polityce ale wielka dynamika zmian w przedmiotowym zakresie powoduje, iż prace powyższe nie powielają (z reguły) dotychczasowej wiedzy politologicznej. Należy odnotować, iż recenzowana praca również jest nowatorska i wprowadza wiele nowych wątków do badań nad kształtowaniem się dość dynamicznego układu relacji międzynarodowych.

Praca jest dość zwarta, liczy wraz z bibliografią – 232 strony. Konstrukcja pracy nie wydaje się być, do końca, prawidłowa. Rozdziały (od 2 do 7) są skonstruowane w sposób symetryczny, żaden rozdział wyraźnie nie przeważa nad pozostałymi. Układ poszczególnych rozdziałów – co należy szczególnie podkreślić w tym miejscu - wynika z założeń chronologiczno-problemowych. Wątpliwości budzi zasadność wydzielenia rozdziału pierwszego, o czym zaraz się wypowiem.

Autor dokonał podziału monografii na osiem zasadniczych rozdziałów. W pierwszym omówione zostały kwestie metodologiczno-definicyjne. Rozdział liczy 9 stron. Przedmiotem zainteresowania były zagadnienia wyboru głównego problemu badawczego, wskazania hipotezy głównej, wskazania cezury czasowej, metodologii przyjętej w pracy doktorskiej oraz dobór wykorzystanej literatury

przedmiotu. Wydaje się bardziej zasadne ujęcie wskazanych zagadnień we wstępie do pracy. Za powyższą opinią przemawia również szczupłość rozdziału.

Drugi rozdział – zawierający 33 strony – został poświęcony kwestiom teoretycznym. Zawarto w nim uwagi uzasadnienie wyboru kategorii teoretycznej, odwołano się do kilku znanych teorii z zakresu obowiązywania traktatów międzynarodowych – przywołano takich badaczy jak: Maria Frankowska, Tadeusz Wasilewski, Andrew Guzman, Johannes Urpelainen czy Marek Pietraś. Autorzy zostali dobrani w sposób reprezentatywny dla analizowanych kwestii badawczych. Warto wskazać na zwarte podsumowanie rozdziału teoretycznego. Rozdział trzeci obejmuje wielostronne traktaty rozbrojeniowe o zasięgu powszechnym chroniące środowisko naturalne, liczy 20 stron. Traktaty powyższe dobrano w sposób zasadny, ukazując regulacje traktatowe, a następnie wskazano na praktykę stosowania podpisanych oraz ratyfikowanych umów międzynarodowych. Analizie poddano traktat o eksploracji i użyciu przestrzeni kosmicznej, porozumienie odnoszące się do zachowania państw na Księżycu, układ w sprawie Antarktydy, układ o zakazie rozmieszczania broni jądrowej na dnie mórz, oceanów oraz układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Rozdział czwarty omawia kwestie obowiązywania traktatów wielostronnych ograniczających wybrane typy broni. Wybór analizowanych umów międzynarodowych jest zasadny i ułożony w kontekście chronologiczno-problemowym. Podjęto w nim analizę traktatu o nieprolifracji broni nuklearnej; konwencje o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej i toksycznej; konwencje o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej; konwencja o zakazie użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienie lub mające niekontrolowane skutki; konwencja o amunicji kasetowej oraz konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i

przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu. Obok analizy regulacji traktatowych doktorant wykazał szczegółowo stronę praktyczną omawianych traktatów.

Rozdział piąty, rozmieszczony na 21 stronach, analizuje traktaty rozbrojeniowe tworzące regionalne systemy bezpieczeństwa (z wyłączeniem stref wolnych od broni jądrowej). Wybór umów międzynarodowych jest dokonany w sposób zasadny. Analiza obejmuje traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie; traktat o otwartych przestworzach oraz dwie konwencje międzyamerykańskie. Kolejny rozdział (szósty z kolei), liczący 45 stron, został poświęcony traktatom rozbrojeniowym ustanawiającym strefy wolne od broni jądrowej. Poddano w nim szczegółowej analizie traktaty o ustanowieniu stref bezatomowych w poszczególnych częściach świata, zazwyczaj w układzie kontynentalnym (Azja Środkowa oraz Południowo-Wschodnia, Ameryka Łacińska i na Karaibach; Afryka; Południowy Pacyfik). Rozdział siódmy analizuje dwustronne traktaty rozbrojeniowe, szczególnie podpisywane przez dwa ówczesne supermocarstwa – Związek Radziecki oraz Stany Zjednoczone. W kontekście wspomnianych traktatów ujęto kwestie umów dwustronnych: SALT I, SALT II, INF oraz START I oraz START II. Szczególnie ważne są analizy i refleksje odnoszące się do aktualności wspomnianych traktatów po rozpadzie ZSRR i powstaniu nowej mozaiki państw na obszarze postradzieckim. Rozdział ósmy (ostatni w wyznaczonym układzie problemowo-chronologicznym) zawiera zestawienie wniosków z poszczególnych grup traktatowych. Uważam, że bez większej szkody dla pracy doktorskiej można włączyć wspomniane zagadnienia do zakończenia pracy, który stanie się w ten sposób pełniejszy i bardziej wielowątkowy.

Praca poprzedzona jest wstępem rozciągającym się na 9 stronach. We wstępie nie znajdujemy wszystkich wymaganych elementów tej części pracy – ze

względu na przyjęcie struktury pracy uwzględniającej występowanie rozdziału pierwszego o zabarwieniu metodologicznym.

Zakończenie rozprawy rozmieszczone na 5 stronach w sposób dość konkretny odnosi się do stawianych hipotez badawczych oraz pytań szczegółowych, nie pozwala jednakże Doktorantowi na przedstawienie – w sposób szerszy - własnych sądów wywodząc je z prezentowanych uprzednio analiz. Powyższa konstrukcja zakończenia pozostawia uczucie „pewnego niedosytu” u Czytelnika i Recenzenta zarazem.

Autor zgrabnie i wiarygodnie wskazał na wątek kluczowy i poboczne rozważań. Recenzowana praca może być umieszczona w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce, ale jest również pisana na pograniczu nauk historycznych. Należy podkreślić, iż omawiany doktorat nie jest tylko utworem czysto deskryptywnym (co najczęściej się zdarza w naukach społecznych oraz humanistycznych), ale do silnych jego stron należą elementy analityczne i syntetyczne.

Język wywodów jest dość przejrzysty, a zarazem dynamiczny. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż Doktorantowi nie udało się uniknąć żargonu publicystycznego, co stanowi istotną „wartość ujemną” w pracy naukowej, a szczególnie - awansowej. Przywoływane hipotezy badawcze na ogół znajdują potwierdzenie w podnoszonych argumentach. Mam jednakże kilka uwag formalnych odnoszących się do prezentowanych wywodów. Po pierwsze: Doktorant zamiennie posługuje się terminem „państwo” oraz „kraj”. Tymczasem w nauce o polityce nie stanowią one synonimów. Bardziej zasadne jest używanie tego pierwszego pojęcia wyrażającego „polityczną organizację społeczeństwa” oraz „podmiot w relacjach międzynarodowych”. Po drugie: Autor stosuje niekonsekwentnie dwa określenia na państwo radzieckie – Związek Radziecki oraz Związek Sowiecki, przy czym skrót przywołuje tylko jeden ZSRR (zob. strony 61, 66, 72, 115, 116, 118, 119). Także zwrot „blok wschodni” jest natury

bardziej publicystycznej, w politologii raczej spotykamy: „radziecką strefę wpływów” czy „wspólnotę państw socjalistycznych”. Podobna uwaga odnosi się do niezbyt precyzyjnego i poprawnego terminu „Niemcy Wschodnie” (s. 116) w kontekście NRD. Wedle terminologii niemieckiej były to „Niemcy Środkowe”, a „Niemcy Wschodnie” obejmowały niemieckie ziemie przekazane Polsce na mocy porozumień sojuszniczych z Jałty (luty 1945 roku) oraz Poczdamu (lipiec/sierpień 1945 roku).

Po trzecie: Zapisywano na stronicach rozprawy, w sposób zbędny, stopnie i tytuły naukowe przy przywoływanych autorach prac naukowych. Zabieg powyższy nie jest raczej stosowany w pracach naukowych, zważywszy że poszczególne badania naukowe mogły być prowadzone w różnych (wcześniejszych, bądź późniejszych) okresach pracy akademickiej. Wystarcza przywołanie pełnego imienia i nazwiska naukowca, co w żaden sposób nie uwłacza przywołanej, nawet najwybitniejszej, postaci. Po czwarte: Doktorant w sposób dość dowolny stosuje tytułaturę zajmowanych najwyższych urzędów państwowych, czasami podając je w sposób błędny. Przy Nikicie Chruszczowie czy Leonidzie Breżniewie nie sposób się dowiedzieć jakie urzędy państwowe, bądź partyjne obaj politycy radzieccy zajmowali. Z kolei przy Michaiile Gorbaczowie błędnie określano go jako „I sekretarza ZSRR”. Tymczasem od marca 1985 roku do sierpnia 1991 roku zajmował on stanowisko Sekretarza Generalnego KC KPZR, a od marca 1990 roku – dodatkowo pierwszego Prezydenta ZSRR (s. 188). Po piąte: nie najszcześniejsze jest nazwanie podrozdziału – „Główna kategoria teoretyczna w oparciu o artykuł prof. Marka Pietrasia” (s. 53). Szóste: pewne zapisy rozprawy doktorskiej bardziej przystają do druków urzędowych, niż pracy o ambicjach naukowych. Mam na myśli powszechne używanie skrótów typu „wg” zamiast przywoływania pełnego wyrazu, czy zróżnicowane zapisywanie dat (raz słownie, raz z użyciem cyfr). W

pracy naukowej wymagana jest raczej większa staranność w przedmiotowym zakresie.

Strona formalna pracy również nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, Doktorant często stosuje przypisy zarówno takie, w których odwołuje się do przywoływanej literatury przedmiotu, jak i te, w których zamieszcza dodatkowe informacje, niepasujące do głównego wątku prezentowanej analizy. Świadczą one o gruntownej wiedzy politologicznej mgra Piotra Motyla, wystawiając mu w tym zakresie bardzo dobre świadectwo. Warto podać w tym miejscu, iż łączna liczba przypisów wynosi 352. Za cechę negatywną należy natomiast uznać niestosowanie skrótów: „ibidem”, „tamże” itp., co nie świadczy o dobrym opanowaniu techniki pisania pracy naukowej. Należy również odnotować staranność przy przygotowaniu licznych tabel. Praca jest poprzedzona wykazem skrótów używanych na dalszych stronach rozprawy.

Bibliografia zgromadzona i wykorzystana w rozprawie jest dość bogata i reprezentatywna dla analizowanego zagadnienia. Doktorant zgromadził liczne akty prawne, dokumenty pochodzące z bazy danych UNODA, materiały o charakterze źródłowym, monografie i opracowania naukowe, rodzime, jak i zagraniczne. Obejmują one ponad 13 stron znormalizowanego druku. O staranności Doktoranta świadczy również pogrupowanie bibliografii na kilka części merytorycznych – wedle wskazanego powyżej klucza problemowego. Wzbogaceniem przedmiotowej literatury byłoby ujęcie wspomnień oraz pamiętników wydanych przez czołowych polityków radzieckich; Michaiła Gorbaczowa (*Przebudowa i nowe myślenie; Artykuły i przemówienia*), Borysa Jelcyna (*Wyzwania, Zapiski prezydenckie czy Prezydencki maraton*) czy Eduarda Szewardnadze (*Przyszłość należy do wolności*). Zauważalny jest również brak klasycznych opracowań odnoszących się do międzynarodowych stosunków politycznych, takich jak: Stanisław Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945-2004*; Józef Kukułka, *Historia współczesnych stosunków*

międzynarodowych; Peter Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa po 1945r.*; Bobrow Davis, Haliżak Edward, Zięba Ryszard (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*; Haliżak Edward, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Malendowski Włodzimierz, Mojsiewicz Czesław (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Literatura przedmiotu byłaby wówczas bardziej reprezentatywna, a kwerenda biblioteczna bardziej solidna i kompleksowa.

Powyższe uwagi krytyczne w niczym nie umniejszają wagi prezentowanej monografii naukowej. Jej Autor – w zdecydowanej większości – sprostał podjętemu przedsięwzięciu, zaprezentowana analiza jest dojrzała i kompleksowa, uniknięto języka publicystycznego i rażących uogólnień. Elementy analizy i syntezy przeważają nad opisem. Zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, nr 84, poz. 455) opowiadam się niniejszym za dopuszczeniem mgr Piotra Motyła do dalszego etapu „procedury doktorskiej”.

Warszawa, dn. 31 marca 2017 roku

